

SPOTKANIE HISTORYCZNE W RUDZIE



W niedzielę 5 czerwca 2016 w godzinach popołudniowych na terenie Szkoły Podstawowej w Rudzie zorganizowany został piknik rodzinny, podczas którego jednym z ciekawszych punktów wydarzeń było spotkanie historyczne dotyczące Rudy i okolic. Inicjatorem debaty na temat żywej historii lokalnej społeczności, byli uczestnicy ostatniego spotkania sołeckiego wsi Ruda - Rada Sołecka oraz Wójt Gminy Dębe Wielkie Krzysztof Kalinowski, a zaproszonymi gośćmi – miejscowy miłośnik i pasjonat historii, bez którego nie może się odbyć żadna historyczna uroczystość – Pan Jan Majszyk, emerytowany dziennikarz rodzinie związany z Rudą – Pan Andrzej Izdebski oraz historyczka, autorka książek m.in. niedawno wydanej o rodzie Starzeńskich z Rudy pt. „Hrabia Marian Starzeński i jego rodzina w dobrach Ruda”, mieszkanka gminy Dębe Wielkie Pani Karolina Gańko.

Spotkanie miało miejsce w kameralnej świetlicy szkolnej, w której została przygotowana również niewielka wystawa dotycząca przeszłości szkoły w Rudzie. W zbiorach znalazła się m.in. najstarsza kronika z okresu międzywojennego, a także dawne dzienniki zajęć i inne ciekawe dokumenty. Na wstępie Pani Karolina Gańko po krótko przedstawiła treść swojej pracy. Autorka ukazała dzieje rodu Starzeńskich, będących właścicielami dóbr w Rudzie na tle historii wsi oraz poprzednich właścicieli okolicznych ziem i zespołu pałacowo – parkowego. Pracując w archiwach, zasięgając wiedzy źródłowej i prowadząc liczne rozmowy z historykami, ustaliła wiele nieznanych dotąd faktów oraz połączyła w całość wszystkie wrywkowe informacje na temat posiadłości rudzkich.

Ciekawym wątkiem spotkania było wystąpienie Andrzeja Izdebskiego jako wnuka Stanisława, który wżenił się do Rudy. Mówca z nostalgią i wzruszeniem opowiadał o losach rodziny, które nierozzerwalnie łączą się z rudzkiem majątkiem. Będąc dziennikarzem w Warszawie, zamierzał nawet napisać monografię o Rudzie, ale inicjatywę tę po latach podjęła związana z dziennikarstwem mieszkanka Rudy Pani Anna Patyna, która obecnie zbiera materiały i będzie wdzięczna za każdy dokument czy potwierdzoną informację.

Na spotkanie przyszli głównie starsi mieszkańcy wsi, ale dzięki temu rozmowy przy kawie i ciście mogły być „żywe”, a postacie na starych zdjęciach Andrzeja Izdebskiego łatwo rozpoznawalne.

Pan Jan Majszyk przytoczył kilka nieznanych zgromadzonych faktów dotyczących okolic Rudy i miejscowej ludności. Miłym zaskoczeniem okazał się gość - Marek Zaremba, który opowiedział dotąd nieznaną historię, która przekazywana była w jego rodzinie z pokolenia na pokolenie. W tym przypadku opowieść sięgała XIX wieku, a zawierała wątki patriotyczne łączące poróżnionych potomków.

Reasumując, w spotkaniu historycznym udział wzięli mieszkańcy – w szczególności rudzianie, chcący ocalić od zapomnienia ciekawe dzieje swojej miejscowości i jej niewątpliwe zabytki. Cenne pamiątki i stare zdjęcia czekają w zakamarkach domów by w niedalekiej przyszłości móc odświeżyć pamięć i historię przodków. Stąd też planowane jest kolejne spotkanie po wakacjach, na które każdy może, a nawet powinien przynieść własną dokumentację przeszłości.



Jan Majszyk napisał na temat dworku ciekawy artykuł. „Obecnie w Rudzie położonej w gminie Dęba Wielkie można podziwiać jedynie pozostałości dawnej bramy wjazdowej do dworskiej rezydencji. W okresie międzywojennym majątek należał do hrabiego Starzeńskiego herbu Lis, który chlubnie zapisał się w historii miejscowości. Przez Rudę przepływa Mienia, malowniczy dopływ Świdra. Hrabia Marian Starzeński, właściciel majątku, zbudował nowoczesny system melioracyjny regulujący bieg rzeki, która w przeszłości często wylewała, przynosząc wiele szkód. Zlecił budowę tam i jazów oraz kazał wykopać stawy rybne w parku okalającym dwór. Był prawdziwym zapalciecem. Nie tylko oddawał się gospodarczej praktyce, ale również prowadził własne badania ichtiologiczne. Wiele zasług położył w dziedzinie hodowli karpia. Wniósł też inne wartości w życie lokalnej społeczności. Dzięki staraniom rodziny Starzeńskich w Rudzie powstała m.in. szkoła oraz straż pożarna. Niestety, po dawnym dworze dziś pozostało jedynie wspomnienie. Starsi mieszkańcy Rudy pamiętają wywłaszczenie rodziny i wyjazd starszej hrabiny Starzeńskiej. Po wojnie dwór przeszedł na własność Skarbu Państwa. Niszcząc, a w końcu został rozebrany. Do dawnej posiadłości wiedzie aleja wjazdowa. Wejścia do majątku dziś strzegą jedynie trzy bogato zdobione słupy, na których niegdyś osadzona była brama. To jedno z nielicznych pamiątek przeszłości. Z dawnego majątku park podworski wraz ze stawem. Do niedawna istniał tu jeszcze stary spichlerz oraz dawne dworskie czworaki, które, niestety, spłonęły w wyniku pożaru. Spacer po dworskim parku to prawdziwa przyjemność. Został on założony w stylu angielskim, najprawdopodobniej jeszcze w połowie XIX wieku. Wrażenie robi zarówno dobrze zachowany starodrzew, jak i okalające go rozległe rozlewiska i rudzkie kanały”.

Więcej zdjęć w Galerii.